

Sygn. akt IV Ca 371/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska, Andrzej Jastrzębski (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Urbanowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko M. W.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w Łęborku z dnia 15 kwietnia 2013r., sygn. akt III RC 13/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że zasądzoną ratę alimentacyjną w kwocie 400 zł obniża do kwoty 350 (trzysta pięćdziesiąt) złotych,
2. oddala apelację w pozostałym zakresie,
3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 371/13

UZASADNIENIE

S. B. wniosła w imieniu małoletniego powoda A. W. o podwyższenie alimentów od pozwanego M. W. z kwoty 300 zł miesięcznie do kwoty 500 zł miesięcznie. Pozew uzasadniała zwiększeniem się uzasadnionych potrzeb dziecka związanych z jego nauką i stanem zdrowia.

Pozwany M. W. wniósł o oddalenie powództwa powołując się na swoją trudną sytuację rodzinną i materialną.

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Łęborku podwyższył z dniem 1 lutego 2013 roku alimenty od pozwanego M. W. na rzecz małoletniego powoda A. W. z kwoty 300 zł miesięcznie do kwoty 400 zł miesięcznie ustalając, iż będą one płatne do rąk matki małoletniego S. B. z góry, do dnia 15 każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat (punkt 1 sentencji). W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone (punkt 2 sentencji). Nadto Sąd Rejonowy odstąpił od obciążania pozwanego kosztami sądowymi (punkt 3 sentencji) i nadał rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie 1 sentencji rygor natychmiastowej wykonalności (punkt 4 sentencji).

Sąd I instancji oparł powyższe orzeczenie na następujących ustaleniach. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łęborku z 29 listopada 2007 roku podwyższono alimenty od pozwanego M. W. na rzecz jego syna A. W. z kwoty 200 zł do kwoty 300 zł miesięcznie. Matka powoda pozostawała wówczas w związku małżeńskim. Nie pracowała. Jej mąż otrzymywał rentę. Z tego związku miała dwuletnie wówczas dziecko. M. W. także był wówczas w związku małżeńskim i miał jedno dziecko w wieku trzech lat. Pracował w hurtowni farb i lakierów i zarabiał netto ok. 700 zł. Jego żona pracowała na pół etatu, jako sprzedawca i zarabiała 500 zł.

W 2010 roku S. B. wniosła pozew o podwyższenie alimentów. We wrześniu 2010 roku wydano wyrok zaoczny zgodny z żądaniem strony powodowej tj. podwyższono alimenty do kwoty 500 zł miesięcznie. W wyniku sprzeciwu pozwanego i po jego rozpatrzeniu, wyrokiem Sądu Rejonowego w Łęborku z 22 grudnia 2010 roku uchylono w całości wyrok zaoczny i powództwo oddalono. Także w 2010 roku S. B. wnioskowała o uregulowanie przez Sąd kontaktów pozwanego z dzieckiem podnosząc, iż syn bardzo potrzebuje tych kontaktów. Z uwagi na odmowę kontaktów przez ojca dziecka S. B. zrezygnowała z ich dochodzenia. Postępowanie zostało umorzone.

S. B. od 2008 roku jest po rozwodzie. Ma dziecko z tego związku w wieku 7 lat, otrzymuje alimenty 500 zł. Mieszka z dziećmi w B. w mieszkaniu socjalnym. Nie pozostaje aktualnie w żadnym związku. Jest zarejestrowana jako bezrobotna. Uczestniczyła w kursach i uzupełnia średnie wykształcenie w szkole zaocznej dla dorosłych (nauka odbywa się w weekendy). W sezonie letnim 2012 pracowała w N. na umowę zlecenie i zarabiała 1.800 zł. Otrzymuje alimenty i zasiłki rodzinne oraz dodatek mieszkalny. Leczy się z powodu schorzeń ginekologicznych i tarczycy.

Małoletni A. W. ma 10 lat i uczy się w trzeciej klasie. Dziecko ma niedowidzenie obu oczu oraz zez rozbieżny. Ma również problemy z wymową. Korzysta z porad logopedy. Dotychczas S. B. musiała z synem jeździć do G. na zabiegi okulistyczne. Dziecko wymaga zabiegów - naświetlań oczu. Aktualnie są one wykonywane w L., do którego także musi dojechać. Dziecko wymaga także wymiany szkieł, co kosztuje 200 zł plus koszty wymiany oprawek. A. W. w 2010 i 2011 roku był hospitalizowany w szpitalu w W. na oddziale okulistycznym. Chorobę oczu ma od urodzenia. Stwierdzono u niego także rozwój funkcji intelektualnych poniżej przeciętnego. Był badany w Poradni P.-Pedagogicznej w L.. Nie został zaliczony jednak do osób niepełnosprawnych.

Drugie dziecko także ma wadę wzroku. S. B. spłaca obecnie pożyczkę zaciągniętą na remont mieszkania. Otrzymała bowiem mieszkanie socjalne wymagające remontu. Poności następujące koszty utrzymania: czynsz - 30 zł miesięcznie, gaz butlowy - 60 zł miesięcznie, co 2 miesiące energia - 200 zł. Opał na zimę otrzymała z opieki społecznej. Do szkoły A. wyposażyła matka S. B., a drugie dziecko jego ojciec.

Pozwany M. W. nadal pozostaje w związku małżeńskim. Z małżeństwa tego ma dwoje dzieci w wieku 8 i 4 lat. Mieszka z rodziną w L. w mieszkaniu po rodzicach żony. Koszty utrzymania mieszkania to 624 zł. Pozwany nadal pracuje na pełny etat w firmie handlowej (...) w L. zajmującej się sprzedażą farb i lakierów. Jego zarobki wynoszą netto 1.132 zł. Żona pozwanego nie pracuje. Do marca 2012 roku otrzymywała zasiłek dla bezrobotnych. W listopadzie uczestniczyła w kursie z urzędu pracy i otrzymała stypendium 812 zł. W styczniu roznosiła ulotki i zarabiała 100 zł. Żona pozwanego - wg. jego zeznań - często choruje. Ani pozwany, ani jego żona nie mają orzeczonej niezdolności do pracy czy niepełnosprawności. Oboje dzieci pozwanego chorują na alergiczny nieżyt nosa i nawracające infekcje górnych dróg oddechowych, a młodsze dziecko dodatkowo ma astmę oskrzelową co miało być wynikiem złej antybiotykoterapii. Koszt stałego leczenia dzieci miesięcznie wynosi 100 zł. Dzieci są też pod kontrolą poradni immunologicznej w G.. W ciągu pół roku są trzy wizyty. Należy opłacać dojazdy. W 2012 roku chorowały także na ospę. Na dzieci przysługują zasiłki 107 i 77 zł. Rodzice pozwanego pomagają np. użyczając samochód. Pozwany pożyczka pieniądze od znajomych.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie wysokość alimentów ustalana była ostatnio w 2007 roku, a więc przed ponad czterema laty. Zauważył, że A. W. nie był wówczas jeszcze w wieku szkolnym, a obecnie jest już uczniem trzeciej klasy. Nadal ma problemy zdrowotne i wymaga stałych zabiegów, konsultacji, kontroli oraz wymiany szkieł. Dziecko ma także wadę wymowy, a nauka sprawia mu trudności. Sąd podkreślił, że S. B. wypełnia ciężący na niej obowiązek alimentacyjny dając powodowi i jego bratu osobiste zaangażowanie, organizowanie leczenia, wypoczynku, codzienną troskę i wychowanie. Sama w ostatnim czasie

wymaga leczenia z uwagi na stwierdzone u niej schorzenia. Podejmuje jednak starania o pracę chociażby sezonową i doksztalca się.

Sąd stwierdził, że sytuacja pozwanego także nie należy do łatwych. Aktualnie ma na utrzymaniu bezrobotną żonę i dwoje pochodzących z małżeństwa dzieci, które wymagają leczenia. Jego wynagrodzenie zaś oscyluje w granicach najniższej płacy. Podkreślił, że pozwany poza alimentami nie pomaga małoletniemu powodowi i nie utrzymuje z nim kontaktów.

Sąd I instancji zauważył, że potrzeby powoda stale rosną, a upływ ponad czterech lat od ostatniego ustalenia alimentów spowodował, że udział pozwanego w alimentowaniu syna powinien być wyższy. Uwzględniając trudną sytuację obu stron uznał pozew za zasadny w części, w zakresie kwoty 400 zł miesięcznie od 1 lutego 2013 roku tj. od miesiąca następującego po miesiącu w którym wniesiono powództwo. W pozostałym zakresie oddalił powództwo, jako wygórowane. Odstąpił od obciążania pozwanego kosztami sądowymi i z urzędu nadał wyrokowi w części zasądzającej alimenty rygor natychmiastowej wykonalności.

Pozwany zaskarżył powyższe orzeczenie apelacją, domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie ustalenia wysokości należnych od niego na rzecz małoletniego powoda alimentów na kwotę 350 zł miesięcznie alimentów. Nadto wniósł o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 135 § 1 k.r.o., poprzez uznanie, że w oparciu o swoje możliwości zarobkowe i majątkowe jest w stanie uiszczać alimenty w kwocie 400 zł miesięcznie, oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 133 § 1 k.r.o., rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

W myśl z kolei art. 135 § 1 k.r.o., zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Jak stanowi art. 138 k.r.o., w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego.

Jednym z podstawowych założeń prawa rodzinnego jest obowiązek wzajemnego wspierania się członków rodziny, skonkretyzowany w przepisach regulujących obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka. Sam zaś obowiązek alimentacyjny polega na dostarczaniu środków utrzymania, a w razie potrzeby także wychowania. O jego zakresie decydują w każdym przypadku usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz możliwości zarobkowe zobowiązanego. Zakres tych potrzeb, które winny być przez rodziców zaspakajane, wyznacza treść art. 96 k.r.o., według którego rodzice obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dzieci i przygotowywać je należycie - odpowiednio do ich uzdolnień - do życia w społeczeństwie. Stosownie do tej dyrektywy, rodzice obowiązani są zapewnić dzieciom nie tylko środki na zakup żywności, czy odzieży, ale także na zaspokojenie ich potrzeb kulturalnych i wypoczynku. Zważyć nadto należy, że zgodnie z treścią art. 135 § 1 k.r.o., zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Z przepisu tego wypływa wniosek, iż wysokość rat alimentacyjnych jest wypadkową pomiędzy usprawiedliwionymi potrzebami uprawnionego z jednej strony, z drugiej zaś - majątkowymi i zarobkowymi możliwościami zobowiązanego do alimentacji. W razie zaś zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego. Zmianą stosunków w rozumieniu przepisu art. 138 k.r.o., jest każda zmiana

wpływająca na zmniejszenie lub zwiększenie kryteriów opisanych w przepisie art. 135 § 1 kro (zmiana ilościowa i jakościowa), z tym, że zmiana ta musi mieć charakter istotny (H. Haak, „Obowiązek alimentacyjny. Komentarz”, Toruń 1995, str. 139). Innymi słowy chodzi tutaj o istotne zmniejszenie lub zwiększenie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji albo istotne zwiększenie lub zmniejszenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, wskutek czego ustalony zakres obowiązku alimentacyjnego wymaga skorygowania przez stosowne zmniejszenie albo zwiększenie wysokości świadczeń alimentacyjnych.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż bezspornie od czasu uprawomocnienia się wyroku wydanego w ostatniej sprawie alimentacyjnej usprawiedliwione potrzeby małoletniego powoda wzrosły.

Małoletni A. W. rozpoczął naukę w szkole podstawowej (obecnie uczęszcza do klasy III). Pojawiły się w związku z tym nowe potrzeby - których nie było w chwili wydawania ostatniego orzeczenia ustalającego wysokość świadczenia alimentacyjnego - jak choćby zapewnienie podręczników, zeszytów, wyprawki szkolnej. Oczywiście jest również, że usprawiedliwione potrzeby ucznia klasy III są wyższe, niż analogiczne potrzeby dziecka w wieku przedszkolnym. Dziesięcioletek powoli wkracza w okres wzmożonego wzrostu fizycznego, co wiąże się chociażby z koniecznością częstej wymiany garderoby. Niezależnie od tego chłopiec wymaga stałego leczenia w związku z chorobami oczu, na które cierpi od urodzenia.

Matka powoda z kolei, oprócz małoletniego A. ma na utrzymaniu jeszcze jedno dziecko w wieku 7 lat, na które otrzymuje alimenty w kwocie 500 zł miesięcznie. Jest zarejestrowana, jako bezrobotna i korzysta z pomocy społecznej. Nadto leczy się z powodu schorzeń ginekologicznych i tarczycy. Swoją obowiązek alimentacyjny względem syna wypełnia poprzez codzienną opiekę nad nim, troskę i wychowywanie. Niezależnie od tego stara się podejmować prace dorywcze i podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, by zwiększyć swoje możliwości na rynku pracy.

Pozwany M. W. oprócz małoletniego A. ma jeszcze na utrzymaniu dwoje innych dzieci wymagających leczenia (w wieku 8 i 4 lat) i niepracującą żonę. Jego zarobki wynoszą 1.132 zł netto. Należy w tym miejscu podkreślić, że pozwany nie utrzymuje żadnego kontaktu z synem i poza alimentami nie podejmuje żadnych starań w ramach ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że pozwany jest zdrowym, dyspozycyjnym mężczyzną w sile wieku, który może znaleźć dodatkowe odpłatne zajęcie, które umożliwiłoby mu zwiększenie dochodów i w konsekwencji poprawienie sytuacji majątkowej nie tylko założonej przez niego rodziny, ale i małoletniego A..

W ocenie Sądu Okręgowego przywołane wyżej okoliczności w pełni uzasadniają ustalenie wysokości świadczenia alimentacyjnego należnego od pozwanego na rzecz powoda na kwotę 350 zł miesięcznie. Kwota ta odpowiada uzasadnionym potrzebom powoda oraz możliwościom zarobkowym pozwanego. Uwzględnia przy tym zarówno stopień, w jakim pozwany powinien przyczyniać się do zaspokajania potrzeb syna, jak i fakt, iż jest on zobowiązany do partycypowania w kosztach utrzymania dwójki swoich pozostałych dzieci, które tak jak powód wymagają systematycznych wydatków związanych tak z rozwojem fizycznym, intelektualnym jak i koniecznością podjęcia stosownych działań związanych z zapewnieniem im właściwej opieki zdrowotnej

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy dokonał - na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. - zmiany orzeczenia zapadłego przed Sądem Rejonowym w ten sposób, że obniżył alimenty zasądzone od pozwanego na rzecz małoletniego A. W. do kwoty 350 zł miesięcznie (punkt 1 sentencji).

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt 2 sentencji).

Jednocześnie na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy, mając na względzie trudną sytuację finansową powoda, nie obciążył go kosztami postępowania apelacyjnego (punkt 3 sentencji).